

Nazistowska polityka eksterminacyjna wobec społeczności żydowskiej w Generalnej Guberni.

Geneza - okres do 26 października 1939 roku.

Poznając historię Holokaustu, czy to w mikro skali jednego miasteczka, czy makroskali bardziej ogólnie można wyróżnić te same etapy zagłady. W poniższym artykule postaram się pokazać skąd się to wzięło, przedstawić pewien system i sposób jego działania. System ten nazwano po wojnie „ustawowym bezprawiem”.

Żeby zrozumieć, czym było „ustawowe bezprawie” i skąd się wzięło, oraz poznać pewien mechanizm działania nazistów, którzy mordowali ludzi „majestacie prawa”, trzeba się przenieść do roku 1946. W tym roku niemiecki filozof i teoretyk prawa Gustaw Radbruch (ur. 21 listopada 1878 w Lubece, zm. 23 listopada 1949 w Heidelbergu), zdefiniował „ustawowe bezprawie”, **jako zespół ustaw, które są formalnie prawem, stanowią prawo, jednak nie były moralne i naruszały normy naturalne. Takie prawo nie obowiązuje (lex iniustissima non est lex). Taka norma nie dostępuje godności bycia prawem, może być odrzucona i tym samym obywatele nie mają obowiązku jej przestrzegania, a administracja państwowa i sądownictwo jej stosowania.** Formuła została zaprezentowana po raz pierwszy w 1946 r. w artykule „Ustawowe bezprawie i ponad ustawowe prawo”, który był reakcją na degenerację systemu prawnego w czasach Trzeciej Rzeszy. Według Radbrucha, prawnicy niemieccy przez silne przywiązanie do pozytywizmu prawnego, nie byli w stanie przeciwstawić się instrumentalizacji prawa przez nazistów.

Instrumentalizacja ta rozpoczęła się wraz z opublikowaniem książki „Mein Kampf” (pol. *Moja walka*) – książkę tą napisał Adolf Hitler, w czasie swojego pobytu w więzieniu w Landsbergu na początku lat dwudziestych XX wieku. Opublikowana została w 1925 (I część) i 1927 (II część). Zawierała główne podstawy późniejszej polityki NSDAP. Pierwsza część przedstawia życiorys autora w drugiej zaś Hitler zawarł podstawy swoich teorii antysemickich i narodowo-socjalistycznych. Książka ta stała się czołowym dziełem ideologii i propagandy nazistowskiej w III Rzeszy. Powołując się na eugeniczne tezy rasistowskie, Hitler dowodził, że „rasą panów” są Aryjczycy, a wśród nich szczególna pozycja należy się Niemcom. Słowianie natomiast byli traktowani, jako najniższa z warstw aryjskich, dobra wyłącznie do prac niewolniczych. Według niego najniższą rasowo grupą, wręcz szkodliwą mieszkanką ras, mieli być Żydzi, których po przejęciu władzy w Europie za wszelką cenę pragnął zlikwidować. W części pierwszej Hitler dowodził, że wszystkie problemy upadku wielkich Niemiec związane są z Żydami, oraz partią komunistyczną. W części drugiej w rozdziale „Obywatele państwa” możemy przeczytać: *„Narodowe państwo dzieli swoich mieszkańców na trzy klasy: obywateli państwa, poddanych państwa i obcokrajowców. W zasadzie urodzenie daje tylko status poddanego. Nie niesie ono z sobą prawa do piastowania urzędów państwowych ani do brania aktywnego udziału w polityce, to znaczy głosowania w wyborach. W przypadku każdego poddanego rasa i narodowość muszą być udowodnione. „Poddany” może o każdym czasie przestać być poddanym i stać się obywatelem kraju odpowiadającym jego narodowości. Obcokrajowiec tym tylko różni się od „poddanego”, że jest poddanym w obcym państwie.”* W świetle tych słów, osoby pochodzenia żydowskiego nie miały szans na bycie obywatelami ze względu na „częstość rasy i krwi”. I dalej w rozdziale „Powojenna polityka Niemiec w kwestii sojuszy” możemy znaleźć zapowiedź późniejszych wydarzeń: *„Narodowosocjalistyczny ruch musi zająć się tym, aby w naszym kraju zdawano sobie sprawę z istnienia śmiertelnego wroga oraz z tego, że walka przeciw niemu może być pochodnią rozświetlającą także mniej mroczny okres dla innych narodów i może przynieść korzyść aryjskiej ludzkości w jej walce o życie”.* Na podstawie tego zapisu w manifestie NSDAP umieszczono w punkt 4: *„Tylko członkowie narodu mogą być obywatelami państwa. A tylko ci, w których żyłach płynie niemiecka krew, bez względu na wyznanie, mogą być członkami narodu. Dlatego żaden Żyd nie może być członkiem narodu.”* I dalej w punkcie 5.: *„Ten, kto nie jest obywatelem państwa, może mieszkać w Niemczech jedynie w charakterze gościa i musi być traktowany jak podmiot prawa obcego państwa.”* I pkt 6: *„Prawo wyborcze oraz całe prawodawstwo ma przysługiwać wyłącznie obywatelom państwa. Dlatego żądamy, aby wszystkie urzędowe nominacje – obojętnie, jakiego szczebla – w Rzeszy, w państwie czy małych miejscowościach przyznawano tylko obywatelom państwa.(...)”.* Punkty te uzupełnia jeszcze punkt 8, mówiący o konieczności opuszczenia Rzeszy przez osoby niebędące niemieckiego pochodzenia i nie – aryjczyków, oraz punkt 19: *„Żądamy, aby prawo rzymskie, które służy materialistycznemu porządkowi świata zastąpić nowym systemem prawnym w całych Niemczech”.* Jednak na przekór temu twierdzeniu Hitler, w całym swoim szaleństwie, żywił wrogość do prawników i całej procedury prawnej. Pomimo tego Hans Frank próbował wprowadzić w Rzeszy system prawny oparty na niemieckich zasadach ludowych. Próby te były równie nieudane jak próby stworzenia ludowo – autorytarnej konstytucji. Hitler torpedował te działania, ponieważ

uważał je za zamach na swoją pozycję i rolę, którą dała mu Opatrzność i wola niemieckiego narodu. Instynktownie trzymał się dotychczasowego systemu prawnego, m. in. Konstytucji – jednocześnie obchodził ten system i osłabiał go za pomocą uprawnień nadzwyczajnych i tworzenia w miarę potrzeby alternatywnych instytucji wykonawczych. Istotą nazistowskiego prawa było też rozróżnienie pomiędzy przyjaciółmi, a wrogami narodowej wspólnoty, określone według kryteriów narzuconych przez samych nazistów. Taki system prawny w połączeniu z propagandą oraz terrorem powodował, że społeczeństwo niemieckie bardziej reagowało na groźbę niż na faktyczne użycie prawa. Mimo takiej postawy Hitlera, po dojściu nazistów do władzy, prawo niemieckie stopniowo przekształcano w omówione już „ustawowe bezprawie” w świetle, którego podzielono Niemców na kategorie. W tym duchu 15 września 1935 roku uchwalono w Reichstagu (i jednocześnie ogłoszone je na zjeździe NSDAP w Norymberdze) tzw. „Ustawy Norymberskie” (niem. Nürnberger Gesetze, też Nürnberger Rassengesetze), które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku. Składały się one z: Ustawy o obywatelstwie Rzeszy, Ustawy o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiej czci i Ustawy o barwach i fładze Rzeszy.

Względem tych ustaw stopniowo były wydawane rozporządzenia wykonawcze. Pierwszym było rozporządzenie z 14 listopada 1935 precyzujące ustalenia § 3 ustawy o obywatelstwie Rzeszy, wyłączające Żydów spod jego mocy (§4.1. tego rozporządzenia brzmiał: „*Żyd nie może być obywatelem Rzeszy. Nie przysługuje mu prawo głosu w sprawach politycznych; nie może obejmować urzędów publicznych.*”). Na mocy tego prawa Żydów można było pozbawić obywatelstwa Rzeszy, ochrony prawnej i własności. Nie mogli oni również pełnić służby w urzędach państwowych ani w wojsku. W świetle ustawy „O ochronie krwi niemieckiej i honoru niemieckiego z 15 września 1935” nie mogli także posługiwać się barwami narodowymi, ale mieli prawo do barw syjonistycznych:

„§4

1. *Żydom zabrania się podnosić flagi państwowej i narodowej oraz pokazywać barwy narodowe.*

2. *Za to pozwala się im pokazywać kolory żydowskie. Wypełnienie tego uprawnienia podlega ochronie państwowej.*”

W czasie wojny zapis ten, miał taki wymiar, że ludność w gettach musiała nosić różnego rodzaju opaski lub naszyte na ubraniach gwiazdy Dawida, podczas gdy obywatelom podbitych państw zabraniano używania ich barw narodowych i godeł. W dalszej części ustawa ta regulowała też, kto był uznawany za Żyda w świetle pochodzenia lub zawartego związku.

Na podstawie tak skonstruowanego prawa w latach 1936 – 1939 w Rzeszy Niemieckiej i na terenach przyłączonych Żydzi z dnia na dzień zostali pozbawieni elementarnych życiowych praw i zasad, a nierzadko jeszcze wszystkich dóbr materialnych.

Tak pokrótce przedstawiała się sytuacja obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego w III Rzeszy.

Zgodnie z wytyczoną polityką „Lebensraum’u” (przestrzeni życiowej). Naziści dokonali anszluszów Austrii i Czechosłowacji, by w końcu 1 września 1939 wypowiedając wojnę Polsce wywołać II Wojnę światową.

We wrześniu 1939 i przez krótki okres po kampanii, okupowane ziemie polskie pozostawały pod zarządem Zarządu Wojskowego. Początkowo na jego czele stał gen. Gerd von Rundstedt, a potem gen. Johannes von Blaskowitz. W ramach tego zarządu działała Administracja Cywilna pod przewodnictwem Hansa Franka. Ustanowienie takiego zarządu, oraz sama agresja, było już samo w sobie, sprzeczne z prawem międzynarodowym.

1 Września 1939 roku, dowódca niemieckich wojsk lądowych von Brauchitsch wydał odezwę do ludności polskiej, w której m. in. czytamy: „*Siły zbrojne nie widzą w ludności cywilnej swego wroga. Wszystkie postanowienia prawa międzynarodowego będą szanowane. Życie gospodarcze oraz administracja są nadal czynne lub będą odbudowane na nowo*”. Jednak za oddziałami Wehrmachtu szły specjalne grupy operacyjne policji gestapo – Einsatzgruppen, które miały za zadanie łamać opór przeciw nowej władzy, co w praktyce sprowadzało się do terroru, aresztowań, i grabieży. I pomimo tej odezwy, jak wiadomo z historii, doszło do pierwszych pogromów ludności żydowskiej, jak na przykład w Częstochowie zajętej przez Niemców już 3 września 1939. Do podobnych aktów przemocy dochodziło zwłaszcza na terenach, które docelowo miały być włączone do Rzeszy tj. na Pomorzu, Śląsku i Wielkopolsce.

Jeszcze w trakcie działań wojennych nazistowskie władze przystąpiły do energicznego ustalania władzy administracyjnej, zakresu jej zadań. 7 Września 1939 roku Reinhard Heydrich będący szefem Policji Bezpieczeństwa (SS) i Służby Bezpieczeństwa (SD), podczas posiedzenia

w Berlinie z podległymi mu szefami urzędów, w sprawie przyszłej polityki w stosunku do Polski i narodu polskiego wypowiedział następujące słowa:

„(...)4. Dla Polski nie przewiduje się ustanowienia rządu jak dla Protektoratu, lecz utworzenie całkowicie niemieckiej administracji. (...) 5. Żydzi polscy oraz Żydzi, którzy przybyli z Polski i w międzyczasie przyjęli niemieckie obywatelstwo, winni być usunięci z terenów Niemiec.”

Do dowódców wspomnianych już Einsatzgruppen, 21 września skierował tajny telefonogram w sprawie etapów postępowania z ludnością żydowską. Był to rozkaz o charakterze eksterminacyjnym, nakazujący usunięcie wszystkich Żydów z Wielkopolski, Pomorza, Górnego Śląska. Został on wykonany na przełomie 1939 – 1940 roku. Pozwolę sobie zacytować jego większą część, jako, że telefonogram ten miał olbrzymie znaczenie dla działań nazistowskich na terenie okupowanej Polski. Dodam jeszcze, że 21 września nadal trwały walki z armią polską, choć ona była w odwrocie, a od czterech dni, zgodnie z paktem Ribbentrop – Mołotow, trwała inwazja radziecka na wschodnie tereny Polski.

„(...) Część I:

Pierwszym założeniem prowadzącym do ostatecznego celu jest koncentracja Żydów z prowincji w większych miastach. Należy przeprowadzić ją we wzmożonym tempie. Należy przy tym uwzględnić różnice:

- 1) *Między terytoriami: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Poznań, Wschodni Górny Śląsk*
- 2) *Pozostałymi okupowanymi terytoriami.*

W miarę możliwości należy wymienione pod numerem 1 terytoria opróżnić z Żydów, a przynajmniej dążyć do tego, by zostali oni skoncentrowani w niewielkiej liczbie miast.

Na terenach wymienionych pod numerem 2 należy stworzyć możliwie mało punktów koncentracji, co ułatwi późniejsze kroki. Należy przy tym starać się o to, aby tylko te miasta wyznaczać na punkty koncentracji, które są węzłami kolejowymi lub przynajmniej leżą przy liniach kolejowych.

Trzeba przyjąć zasadę, że gminy żydowskie liczące poniżej 500 głów należy rozwiązać i skierować do najbliższego miasta będącego punktem koncentracji. (...).

Część II:

1). *W każdej gminie żydowskiej należy ustanowić żydowską Radę Starszych [Judenrat – przyp. autor], którą w miarę możliwości należy z pozostałych na miejscu osobistości i rabinów. Rada Starszych winna obejmować do 24 Żydów (mężczyzn), zależnie od wielkości gminy żydowskiej. Radę należy obarczyć pełną odpowiedzialnością w całym tego słowa znaczeniu za dokładne i terminowe wykonywanie wszelkich wydanych i wydawanych poleceń.*

2). *W razie sabotowania tych poleceń należy zagrozić Radom Starszych najostrzejszymi sankcjami.*

3). *Rady Żydowskie winny przeprowadzić w swoich rejonach pomocniczy spis ludności żydowskiej – stosując w miarę możliwości podział wg płci (grupy w zależności od wieku) – a) do 16 lat, b) od 16 do 20 lat i c) powyżej 20 lat oraz według głównych grup zawodowych – i w najkrótszym czasie złożyć meldunek o jego działaniach.*

4). *Rady Starszych należy powiadomić o terminach i możliwościach ewakuacji oraz o trasach ewakuacyjnych. Trzeba je następnie obarczyć osobistą odpowiedzialnością za ewakuację Żydów z prowincji.*

Jako uzasadnienie koncentracji Żydów w miastach należy podawać, że według miarodajnych informacji brali oni udział w partyzanckich napadach i akcjach rabunkowych. [Później zapis ten zastąpiono bardziej praktycznym stwierdzeniem o izolacji ludności przed epidemiami tyfusu, duru brzuszego, ospy itp. – przyp. autor]

5). *Rady Starszych w miastach będących punktami koncentracji powinny być odpowiedzialne za dostarczenie odpowiednich pomieszczeń Żydom przybywającym z prowincji.*

Koncentracja Żydów w miastach będzie wymagała prawdopodobnie – z uwagi na ogólne policyjne względy bezpieczeństwa – wydania zarządzeń całkowicie zabraniających Żydom przebywania w niektórych dzielnicach miasta oraz np. opuszczania getta, przebywania poza domem wieczorem po określonej godzinie itd. – oczywiście przy uwzględnieniu potrzeb gospodarczych.

6) *Rady Starszych należy także obarczyć odpowiedzialnością za odpowiednie żywienie Żydów w czasie transportowania ich do miast.*

Nie należy zgłaszać zastrzeżeń, jeśli wyjeżdżający Żydzi zabierają swoje ruchomości, o ile jest to technicznie w ogóle możliwe.

7). *Żydom nie stosującym się do rozkazu przeniesienia się do miasta należy w uzasadnionych wypadkach udzielić krótkiego terminu dodatkowego. Należy zagrozić im najsurowszymi karami, gdyby nie zastosowali się również i do tego terminu. [Na podstawie powyższego zapisu tj. część I i II, uważa się powszechnie, ten telefonogram, jako pierwszy dokument nakazujący niejako tworzenie gett.*

Z wyjątkiem getta w Piotrkowie Trybunalskim utworzonym 8 października 1939, wszystkie pozostałe zostały utworzone po 26 października, sprawa ta zostanie omówiona w dalszych częściach niniejszego artykułu – przyp. autor.]

Część III:

Wszelkie konieczne kroki należy podejmować w najściślejszym porozumieniu i przy współpracy z niemieckimi władzami administracji cywilnej oraz z właściwymi dla danego terenu władzami wojskowymi.

W trakcie ich przeprowadzania należy dbać o to, by zabezpieczenie gospodarcze zajętych terytoriów nie doznało szwanku.

1) *Przed wszystkim trzeba uwzględnić potrzeby armii; nie da się np. uniknąć, że początkowo trzeba będzie tu i ówdzie pozostawić żydowskich handlarzy, którzy wobec braku innych możliwości muszą koniecznie pozostać ze względu na aprowizację wojska. W tych wypadkach należy jednakże w porozumieniu z właściwymi miejscowymi niemieckimi władzami administracyjnymi dążyć do najszybszej arytacji tych przedsiębiorstw i do kontynuowania wysiedlenia Żydów.*

2) *Z uwagi na ochronę interesów niemieckiej gospodarki na zajętych obszarach należy, rzecz jasna, pozostawić na razie żydowskie gałęzie przemysłu i zakłady o znaczeniu podstawowym dla życia, dla celów wojennych lub planu czteroletniego.*

3) *Również w tych wypadkach należy dążyć do jak najszybszej arytacji i do przyśpieszenia ewakuacji Żydów. (...)*

Część IV:

Szefowie grup operacyjnych winni składać mi bieżące relacje dotyczące następujących spraw:

1) *Orientacyjna liczba Żydów znajdujących się w ich rejonach (w miarę możliwości z uwzględnieniem podanego wyżej podziału). Należy podawać oddzielnie liczby Żydów będących w trakcie ewakuacji z prowincji oraz tych, którzy się już znajdują w miastach.*

2) *Nazwy miast wyznaczonych na punkty koncentracji.*

3) *Wykaz wszystkich żydowskich gałęzi przemysłowych i zakładów o znaczeniu podstawowym dla życia, dla celów wojennych i dla planu czteroletniego znajdujących się w ich rejonie.*

Należy w miarę możliwości stwierdzić, co następuje:

a) *rodzaj zakładów (podając równocześnie możliwości przekształcenia ich w zakłady o rzeczywiście podstawowym znaczeniu dla życia, względnie dla celów wojennych lub dla planu czteroletniego);*

b) *które z tych zakładów należy w pierwszym rzędzie aryżować (aby zapobiec powstawaniu jakichkolwiek szkód), w jaki sposób proponuje się przeprowadzić aryżację – Niemiec czy Polak (decyzja ta zależy od znaczenia zakładu);*

c) *jaka jest liczba Żydów zatrudnionych w tych zakładach (w tym zajmujących stanowiska kierownicze)*

Czy zakład jest w stanie utrzymać się bez większych trudności po ewakuacji Żydów, czy utrzymanie zakładu wymaga przydzielenia niemieckich, względnie polskich sił roboczych? W jakich rozmiarach? O ile trzeba ściągnąć polskie siły robocze, należy dbać o to, by sprowadzać je przede wszystkim z dawniejszych niemieckich prowincji, ażeby narodowość polska została przeredzona. Sprawy te można przeprowadzić tylko drogą włączenia i współdziałania zorganizowanych już niemieckich urzędów pracy. (...)

Do powyższego tekstu będę jeszcze powracał w dalszych częściach opracowania.

Tymczasem na terenach zajętych przez armię niemiecką dochodziło do powszechnego złodziejstwa, gwałtów i rozbojów głównie na ludności pochodzenia żydowskiego. W wielu miejscowościach podpalano synagogi i dewastowano żydowskie mienie takie jak biblioteki, drukarnie, domy modlitwy i cmentarze. W Warszawie, po wkroczeniu do miasta 1 października 1939 roku, żołnierze niemieccy grabią wszystko, od butów przez żydowskie biblioteki, meble itp. We wschodniej części Polski, Niemcy w okolicach 22 – 23 września, wypędzali ludność żydowską i bez dobytku, w kolumnach wygnali ją za San do radzieckiej strefy okupacyjnej. Sytuacje takie miały miejsce m.in. w Rymanowie, Jarosławiu (gdzie w ciągu sześciu dni deportowano 10 000 osób), Sanoku (około 1000 osób), Łańcucie, Leżajsku. W części miejscowości, które zajął Wehrmacht, a później na mocy porozumienia III Rzeszy z ZSRR, Niemcy wycofali się, w czasie ich pobytu grabiono bezlitośnie wszystko, co tylko miało jakąś wartość. Podobnie dewastowano wszystko, co miało związek z kulturą żydowską. Żydzi padli ofiarą szykan i przemocy ze strony Niemców – religijnym Żydom Niemcy ścinali na ulicach brody, byli bici, a kobiety gwałcone.

W tym czasie, 15 września Hans Frank został mianowany przez Hitlera na generalnego gubernatora przyszłego Generalnego Gubernatorstwa. I już 3 października 1939 roku oświadczył przedstawicielom władz wojskowych, że *„Polska ma być traktowana, jako kolonia, Polacy będą niewolnikami Wielko - niemieckiej Światowej Rzeszy”*. Generalne Gubernatorstwo zostało utworzone 26 października 1939 na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 12 października 1939.

Do tego czasu lokalna administracja niemiecka utworzyła Judenraty w Częstochowie (16 września) i w Warszawie (7 października). W połowie października władze Niemieckie zablokowały żydowskie konta bankowe i depozyty. Żydzi mogli jednorazowo w tygodniu wypłacać 250 złotych. Wprowadzony został też zakaz posiadania więcej niż 2000 złotych gotówki jednorazowo.

Na terenach podbitych przez Niemców w okresie pomiędzy 1 września, a 26 października 1939 nie obowiązywało żadne prawo. Okupanci czując się bezkarnie wiedzieli, że mogli robić wszystko. W późniejszym okresie w Generalnym Gubernatorstwie podobne działania próbowano usankcjonować przy pomocy dekretów tworząc wspomniane na początku „ustawowe bezprawie”. Działania te zostaną omówione w następnej części.

Rabunek - okres od 26 października 1939 roku do 22 czerwca 1941

Utworzenie GG wiązało się z celami, jakie wytyczyli sobie Niemcy na terenach wschodnich. Niemcom chodziło, aby GG było źródłem taniej siły roboczej, stanowiło bazę żywnościową i surowcową dla Rzeszy. Zakłady przemysłowe przystosowano do produkcji wojennej, a na gospodarstwa rolne nałożono wysokie kontrybucje żywnościowe. Zlikwidowano szkolnictwo wyższe i średnie (poza niektórymi szkołami zawodowymi), zamknięto muzea, teatry, większość bibliotek. Dobra kultury wywożono lub niszczone. Zakładano stopniowe wyniszczenie ludności polskiej poprzez zmniejszanie racji żywnościowych, wywózki na roboty do Niemiec, czy przymusowe przesiedlenia.

Gubernatorem był Hans Frank i urzędował na Wawelu. Z woli Hitlera był on uprawniony do wydawania norm prawnych. Na konferencji poprzedzającej powstanie GG, Hansa Franka zobowiązano do pomocy w „oczyszczeniu” terytorium Rzeszy z Polaków i Żydów, co w praktyce oznaczało przyjęcie wysiedleńców z terenów wcielonych do Rzeszy. Frank, co zostanie pokazane później, próbował blokować te przesiedlenia, ponieważ, w porozumieniu z Hitlerem (omawiał te sprawy 17 i 27 marca 1941), zamierzał w ciągu 15 – 20 lat przekształcić GG w kraj czysto niemiecki. Żydzi i Polacy mieli wraz z innymi narodami słowiańskimi być przesiedlani na Syberię, gdzie jak wiadomo Niemcy nie dotarli.

Wróćmy jednak do roku 1939. Jak już wspominałem 12 października Hitler wydał dekret o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa i przekazaniu władzy Hansowi Frankowi. Najważniejszy w tym dekreście był §5, który brzmiał:

„Rada Ministrów do Spraw Obrony Rzeszy, pełnomocnik do Spraw Planu Czteroletniego oraz Generalny Gubernator mogą ustanawiać prawo w drodze rozporządzeń”.

Na jego podstawie Hans Frank wydawał, jednoosobowo, wszystkie rozporządzenia na terenie GG. Władza jego jednak była ograniczana przez Heinricha Himmlera i jego podwładnego Obergruppenführera Friedricha W. Krügera. Tarcia o wpływy pomiędzy tymi panami doprowadziły do dymisji Krügera w 1943 roku (zastąpił go Wilhelm Koppe). Struktura administracji w okupowanej Polsce była zupełnie inna niż w innych krajach okupowanej Europy. Generalne Gubernatorstwo było mini-państwem rządzone przez policję, zniesiono w nim wszelkie obowiązujące dotąd prawa i zlikwidowano niemal wszystkie instytucje. W zamian na ich miejsce nie wprowadzono żadnych regularnych niemieckich systemów prawnych, tworząc tym samym coś na kształt ideologicznego rasistowskiego eksperymentu. Jednym z pierwszych zakazów na terenie GG było wydane 26 października rozporządzenie o zakazie uboju rytualnego zwierząt i od razu wprowadzono obowiązek pracy dla Polaków w wieku 18 - 60 lat dla Żydów 14 – 60 lat (później wiek obniżono do lat 12).

30 Października 1939 roku, ukazało się rozporządzenie Heinricha Himmlera, jako komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemieckości o przesiedleniu Polaków z ziem wcielonych do Rzeszy na teren Generalnego Gubernatorstwa, w którym możemy przeczytać:

„W miesiącach listopadzie i grudniu 1939, jak i w miesiącach styczniu i lutym 1940 należy przeprowadzić następujące przesiedlenia:

Z dawnych polskich terenów, a obecnie prowincji i terenów Rzeszy – wszystkich Żydów.

Z prowincji Gdańsk – Prusy Zachodnie – wszystkich Polaków z Kongresówki.

Z prowincji Poznań, południowych i wschodnich Prusach i wschodniego Górnego Śląska szczególnie wrogo usposobionej polskiej ludności w liczbie, która zostanie ustalona. (...)

Pkt. 6

Odpowiedzialny za wymarsz i transport na terenie swego obszaru jest wyższy dowódca SS i policji; odpowiedzialna za umieszczenie na nowym terenie zamieszkania jest administracja, względnie samorząd polski."

Scedował on na nowopowstałą władzę administracyjną wszystkie problemy związane z logistyką tego przedsięwzięcia. W tym samym czasie tj. 8 listopada 1939 na spotkaniu z władzami GG, poświęconemu stanowi policji niemieckiej w GG oraz o polityce przesiedleńczej, SS – Obergruppenführer Friedrich Krüger informował:

„(...) Do wiosny GG powinno przyjąć 1 000 000 Polaków i Żydów ze wschodnich i zachodnich terenów Poznańskiego, z rejonu Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska. Sprowadzanie Volksdeutchów i przejmowanie Polaków i Żydów (codziennie po 10 000 osób) powinno odbywać się planowo. Szczególnie pilną sprawą jest wprowadzenie przymusu pracy dla Żydów. Ludność żydowską winno się w miarę możliwości usuwać z miast zażydzonych i zatrudniać przy robotach drogowych. Sprawa pomieszczeń dla nich oraz wyżywienia stanowi trudny, jeszcze nierozwiązany problem”.

23 listopada 1939 ukazało się rozporządzenie H. Franka o obowiązku noszenia opasek przez Żydów. Warto zaznaczyć, że w większości rozporządzeń wydawanych przez Franka słowo „Żyd” pisane było z małej litery. Rozporządzenie to stało w zgodzie z ustawami norymberskimi, gdzie Żydom wolno było nosić symbole syjonistyczne. Wszelkiego typu opaski i gwiazdy stały się szybko symbolem hańby i powodem do wielu szykan i prześladowań wobec społeczności żydowskiej. Generalnie Żydzi, którzy nie mieli wyraźnych semickich rysów unikali noszenia opasek.

„(...) §1

Wszyscy żydzi i żydówki, przebywające w Generalnym Gubernatorstwie a mające ukończone 10 lat życia, obowiązani są nosić, zaczynając od 1 grudnia 1939r., na prawym rękawie ubioru i wierzchniego ubioru były pasek o szerokości co najmniej 10 cm, zaopatrzony w gwiazdę syjońską.

§2

Opaski te winni żydzi i żydówki sprawić sobie sami i zaopatrzyć odpowiednim znakiem.

§3

Winni wykroczenia podlegają karze więzienia.

Dla zawyrokowania właściwe są Sądy Specjalne. (...).”

Bywało, że szerokość opasek była sprawdzana na ulicach przez funkcjonariuszy służb niemieckich. W tym samym dniu ukazało się też rozporządzenie Franka o oznaczeniu sklepów w Generalnym Gubernatorstwie:

„(...) §1

Sklepy, których właściciele są Niemcami, muszą być oznaczone, jako sklepy niemieckie. Wolno im obok tego obok tego prowadzić polskie oznaczenia firmowe.

§2

Sklepy, których właścicielami są Polakami, winny prowadzić polskie oznaczenia firmowe. Wolno im obok tego prowadzić niemieckie oznaczenia firmowe.

§3

Sklepy żydowskie należy oznaczyć gwiazdą syjońską w sposób wyraźnie widoczny z ulicy; niemieckie oznaczenie firmy jest niedozwolone.

§4

Winni wykroczenia podlegają karze więzienia.

Dla zawyrokowania właściwe są Sądy Specjalne.”

W myśl tego szybko na sklepach, kawiarniach pojawiały się napisy, zabraniające wstępu osobom pochodzenia żydowskiego. 25 Listopada 1939 ukazał się memoriał autorstwa dra E. Wetza i G. Hechta z urzędu do spraw polityki rasowej NSDAP w sprawie traktowania ludności okupowanej Polski. O to kilka fragmentów:

„Wprowadzenie

(...) Rdzeń narodu polskiego, jak również część pozostałych mniejszości i Żydów różnią się bardzo poważnie pod względem rasowo – politycznym od narodu niemieckiego.

Przyszła polityka Rzeszy na obszarze byłego państwa polskiego dąży do maksymalnych wyników, które jednak tylko wtedy będą mogły zostać osiągnięte, jeśli przy traktowaniu nieniemieckiej ludności zostaną uwzględnione rasowo uwarunkowane właściwości i różnice.

(...)

2. W sprawie wysiedlenia i wydalenia Polaków (Volkspolen) i Żydów.

Mniejszości.

Jak już powiedziano, celem dalszym musi być całkowite usunięcie Polaków. Polacy, którzy nie mogli zostać zniemczeni, będą musieli zostać wysiedleni na pozostały polski obszar.

Z około 6,6 miliona Polaków czystej krwi na terenie nowej Rzeszy – „Wasserpolacy” i Kaszubi nie są uwzględnieni – jest najwyżej 1 – 1,2 miliona osób nadających się do Niemczenia. (...)

Żydów – bez względu na to czy są wyznania mojżeszowego, czy też ochrzczeni – należy bezwzględnie i jak najszybciej wysiedlić do Polski, bez uwzględniania jakichkolwiek roszczeń. (...) Jeśli chodzi o niemiecko – żydowskich mieszańców, posiadających dotychczas polską przynależność państwową, to niemiecko – żydowscy mieszańcy pierwszego stopnia powinni być od razu wydalenii na pozostały polski obszar. Dla niemiecko – żydowskich mieszańców pierwszego stopnia mogą być zrobione wyjątki w zupełnie szczególnych okolicznościach, mianowicie po stronie narodu niemieckiego i gdy dany mieszaniec ożeniony jest z osobą krwi niemieckiej. Niemiecko – żydowscy mieszańcy drugiego stopnia mogą pozostać na obszarze Rzeszy, jeśli ich dotychczasowe zachowanie się pod względem politycznym i narodowym nie budzi żadnych wątpliwości.

(...) Polsko – żydowskich mieszańców jakiegokolwiek stopnia należy bez wyjątku postawić na równi z przeznaczonymi bezwzględnie do wysiedlenia Polakami i Żydami.

(...) Jeśli liczbę Kaszubów i Mazurów ustali się na 300 000, a „Wasserpolaków” na około 1,2 mln, to otrzymałoby się na obecnym terenie Rzeszy liczbę około 6 636 000 Polaków, którzy w znacznej części muszą zostać wysiedleni na pozostały polski obszar.

W ten sposób na pozostałym polskim obszarze, gdzie już jest 12,7 mln ludności, byłoby 19,3 mln ludności. Do tego doszłyby jeszcze około 800 000 Żydów z Rzeszy (stara Rzesza, Austria, Sudety i Protektorat). Z dawnych polskich terenów, przypadających Rzeszy, musieliby zostać wysiedleni jeszcze Żydzi w liczbie 530 000. Jeśli doliczy się wreszcie 100 000 Cyganów i innych rodzajowo obcych, którzy również będą mogli być wydalenii z terenu Rzeszy, otrzymałoby się w rezultacie około 20 785 000 mieszkańców. Gęstość zaludnienia wynosiłaby tutaj 185,07 na 1 km².

(...)

III Traktowanie Polaków i Żydów na pozostałym obszarze polskim.

Niezależnie od nieujawnionego jeszcze przyszłego rozwiązania prawnopaństwowej organizacji pozostałego obszaru polskiego, należy wyjść z założenia, że pozostały polski obszar także i w przyszłości będzie znajdował się pod dominującym wpływem Niemiec.

Ludność tego obszaru składa się z Polaków i Żydów, a oprócz tego z licznych polsko – żydowskich warstw mieszanych. Pod względem rasowym ludność należy określić, jako częściowo istotnie rodzajowo obcą, a w każdym razie nienadającą się do zasymilowania. W tych okolicznościach należy zasadniczo stwierdzić, że niemieckie prawo nie ma żadnego interesu w narodowym i kulturowym podnoszeniu i wychowywaniu ani polskiej, ani żydowskiej ludności pozostałego polskiego obszaru. (...)

Temat przesiedleń takiej masy ludzi był jednym z głównych problemów „władz Generalnej Guberni”. Z jednej strony trzeba było zapewnić im transport i byt, z drugiej strony z terenów okupowanej Polski przemieszczano wielkie masy wojska i sprzętu na front zachodni.

8 Grudnia 1939 roku odbyła się konferencja kierowników wydziałów na temat akcji przesiedleńczej, polityki wobec ludności żydowskiej oraz stanu policji niemieckiej w GG. W protokole z tej konferencji możemy przeczytać co F. Krüger referował:

„(...) począwszy od 1 grudnia codziennie przybywa na teren GG pewna ilość pociągów z Polakami i Żydami z obszarów ostatnio przyłączonych do Rzeszy. Transporty te będą napływały mniej więcej do połowy grudnia. W Berlinie trwają prace nad centralnym planem przesiedleń. (...) Plan ten ustali ilu Polaków i Żydów trzeba będzie przesiedlić. (...) Kwestii pracy przymusowej dla Żydów nie można załatwić od razu, jeśli ma ona być rozwiązana w sposób zadowalający. Punktem wyjścia powinno być zewidencjonowanie wszystkich mężczyzn – Żydów w wieku od 14 do 50 lat. Jednocześnie należałoby stwierdzić, jaki zawód dotychczas wykonywali, bo właśnie na tych terenach Żydzi uprawiali różne gałęzie rzemiosła i szkoda byłoby nie wykorzystać z pożytkiem tych sił roboczych. Można tego dokonać tylko w oparciu o radykalne plany. Na razie należy Żydów, uformowanych w kolumny, kierować do pracy tam, gdzie istnieje pilne zapotrzebowanie. Stwierdzenie zapotrzebowania należy do szefów dystryktów.”

Kwestię uprzedmiotowienia ludzi pozostawię tu bez zbędnego komentarza. Od 1 stycznia 1940 roku Żydom niewolno było, bez specjalnego zezwolenia, zmieniać miejsca zamieszkania. I dalej 19 stycznia 1940 w czasie posiedzenia wydziałów w urzędzie generalnego gubernatora w sprawie zadań SS i policji niemieckiej, organizacji policji polskiej oraz akcji przesiedleńczej. SS – Obergruppenführer Friedrich W. Krüger referował:

„(...) Sprawa przesiedleń bez względu na ich charakter bardzo nam leży na sercu. Musimy się w tej chwili liczyć z koniecznością przeprowadzenia w ciągu roku 1940 nie jednej i nie dwóch, lecz sześciu akcji przesiedleńczych. Pierwsze przesiedlenie miało na celu usunięcie Polaków i Żydów z terytorium Rzeszy do Generalnej Guberni; rozpoczęło się ono w pierwszym tygodniu grudnia

ubiegłego roku. Krytycznie rzecz biorąc, nie było to właściwe przesiedlenie w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz akcja wywołana trudną sytuacją. Przyjeliśmy wówczas Niemców bałtyckich, których trzeba było możliwie szybko ulokować na terenach wschodnich. [Chodzi o ziemie polskie wcielone do Rzeszy – przyp. autor]. Aby uzyskać dla nich mieszkania, władze zmuszone były usunąć w ciągu bardzo krótkiego czasu ponad 80 000 Polaków i Żydów z tych terenów Rzeszy i umieścić ich tutaj, w Generalnej Guberni. Pod wieloma względami przedsięwzięcie to nastęcało ogromne trudności. Prócz owych 80 000 Polaków i Żydów, którzy mieli przybyć do Generalnej Guberni, przerzucono na jej terytorium **b e z p r a w n i e** [podkreślenie – autor] dalszych 30 000 Polaków i Żydów. Jeśli udało się tę akcję, jako tako przeprowadzić, to tylko dzięki energicznej działalności wszystkich właściwych czynników Generalnej Guberni. (...) Pan gubernator oznajmił poprzednio, że początek realizacji tzw. planu falowego, przewidziany na 15 stycznia, został chwilowo odłożony do 1 marca. Zgodnie z pierwszą częścią tego planu, ze wschodnich terenów Rzeszy ma przybyć do Generalnej Guberni na razie 600 000 Żydów, z czego 40 000 trzeba przejąć natychmiast. (...)”

Na spotkaniach 10 lipca, 31 lipca 1940 „władz GG” i w między czasie, na spotkaniu Hansa Franka z Hitlerem 12 lipca 1940 roku, była omawiana utopijna wizja przesiedlenia ludności żydowskiej na Madagaskar. Związane to było z faktem pokonania przez Niemców Francji, a co za tym idzie próby przejścia kontroli nad koloniami francuskimi, które jak wiadomo z historii podzieliły się pomiędzy rząd Vichy, a zwolenników de Gaulle’a. Plan ten w związku z przygotowaniem do napaści na ZSRR stał się niewykonalny. 31 Lipca namiestnik Rzeszy Greiser poruszył kwestię przeludnienia w getcie łódzkim. Chciał jeszcze przed zimą przetransportować większość jego mieszkańców do GG. Tutaj spotkał się z oporem Franka, gdyż na spotkaniu 12 lipca uzgodnił on z Hitlerem o zaprzestaniu transportów ludności żydowskiej na teren Generalnego Gubernatorstwa. Temat przesiedleń powrócił 4 listopada na spotkaniu z Hitlerem z Frankiem. Hitler miał podtrzymać zakaz deportacji ludności polskiej i żydowskiej do GG. W pewnej sprzeczności z tym stoi tajna notatka sporządzona 2 października 1940 przez Martina Bormana wykonana na podstawie wypowiedzi A. Hitlera w sprawie polityki w stosunku do GG oraz postępowania z ludnością polską:

„(...) Do rozmowy tej doszło, gdyż minister Rzeszy dr Frank zameldował Führerowi, iż działalność w GG, można oceniać jako całkowicie skuteczną. W Warszawie i w innych miastach Żydzi są zamknięci w gettach, a Kraków w niedługim czasie będzie wolny od Żydów.

Reichsleiter von Schirach, który zajął miejsce z drugiej strony Führera, wtrącił, że ma jeszcze w Wiedniu przeszło 50 000 Żydów, których dr Frank musi od niego przyjąć. Tow. partyjny dr Frank określił to, jako niemożliwe! Gaulaier Koch stwierdził na to, że również on nie usunął jeszcze z terenu ciechanowskiego ani Polaków ani Żydów, oczywiście ci Żydzi i Polacy muszą być teraz przyjęci przez GG. Także i w tym wypadku dr Frank wyraził sprzeciw. Podkreślił, iż niepodobieństwem jest przysyłać mu takie liczby Polaków i Żydów do GG gdyż nie ma tam żadnych możliwości ich ulokowania. Z drugiej strony niepodobna, jak to się planuje, zabierać mu powiaty Tomaszów i Piotrków.

Teraz Führer ustosunkował się zasadniczo do całego problemu w sposób następujący:

Podkreślił, iż jest zupełnie obojętne, jak duża jest gęstość zaludnienia w Generalnej Guberni; gęstość zaludnienia w Saksonii wynosi 347 osób na jeden km², w Nadrenii – 324 osoby, a w okręgu Saary aż 449 osób na km². Absolutnie nie rozumie, dlaczego gęstość zaludnienia w Generalnej Guberni musi być niższa. Ani w Zagłębiu Saary, ani w Saksonii tamtejsza ludność nie jest w stanie wyżyć z bogactw tej ziemi, ale musi wytwarzać maszyny itp. i eksportować je, aby w ten sposób zarobić na niezbędne utrzymanie.

Mieszkańcy Generalnej Guberni – w więc i Polacy – nie są wcale wykwalifikowanymi robotnikami, jak niemieccy rodacy, i wcale nie mają takimi być. Muszą, aby żyć, eksportować własną siłę roboczą, tj. siebie samych. Polacy muszą, więc przyjeżdżać do Rzeszy i tam pracować w rolnictwie, przy robotach drogowych i innych niewykwalifikowanych pracach, aby w ten sposób zarobić na swoje utrzymanie. Ich miejscem zamieszkania pozostanie jednak Polska, gdyż wcale nie chcielibyśmy ich mieć w Niemczech i nie chcielibyśmy pomieszania krwi z naszymi niemieckimi rodakami.

Führer podkreślił dalej, że w przeciwieństwie do naszych robotników niemieckich Polak jest wprost urodzony do wykonywania niewykwalifikowanych prac. Naszemu niemieckiemu robotnikowi musimy zapewnić wszystkie możliwości awansu, dla Polaków nie wchodzi to wcale w rachubę. Stopa życiowa Polaków musi być niska lub specjalnie utrzymana na niskim poziomie. (...)

Führer podkreślił raz jeszcze, że dla Polaka może istnieć tylko jeden pan, a tym panem jest Niemiec, dwóch panów obok siebie nie może być i nie może istnieć, dlatego wszyscy przedstawiciele polskiej inteligencji muszą być zabici. Brzmi to okrutnie, ale jest to prawo życia.

Generalna Gubernia jest polskim rezerwuarem, wielkim polskim obozem pracy. Także Polacy korzystają z tego, gdyż dbamy o ich zdrowie, troszczymy się o to, aby nie umarli z głodu itd. (...)”

8 Stycznia 1941 roku na posiedzeniu rządu, które odbyło się w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie w sprawie przesiedlania Polaków i Żydów do Generalnej Guberni z ziem włączonych do Rzeszy, ustalono, że GG ma porozumiewać się w sprawach przesiedleń wyłącznie z Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy, który ze swej strony będzie pozostawał w kontakcie ze wszystkimi zainteresowanymi władzami Rzeszy. Określono, że w ciągu 1941 roku trzeba będzie przesiedlić do Generalnego Gubernatorstwa łącznie 831 000 osób z należących do Rzeszy wschodnich terenów niemieckich. Oprócz tego przewidywano przesiedlenie w obrębie samej GG 180 000 osób w związku z potrzebami Wehrmachtu (były one spowodowane przygotowaniem i dyslokacją wojsk w ramach przygotowań do realizacji planu „Barbarossa”- agresji na ZSRR). W tych 831 000 wliczono 60 000 wspomnianych już Żydów Wiedeńskich.

25 Marca 1941 roku, na posiedzeniu rządu GG Krüger poinformował, że akcja przesiedleńcza do Generalnego Gubernatorstwa została wstrzymana, jednak przesiedlenia wewnątrz GG trwają nadal. Hans Frank poinformował, że 17 marca Führer oświadczył, że przesiedlenia do GG będą zależały od możliwości istniejących na tym obszarze. Poza tym, Führer przyrzekł, że Generalna Gubernia w uznaniu jej osiągnięć będzie pierwszym terenem wolnym od Żydów. Te same stwierdzenia Frank powtórzył w dniu następnym na zebraniu kierowników politycznych okręgu NSDAP Generalna Gubernia. Dodając, że w przyszłości obszar gdzie mieszka 12 milionów Polaków będzie zamieszkiwać 4-5 milionów Niemców.

Wracając do zaostrenia szykan i rabunku ludności żydowskiej, zarówno tej będącej na miejscu w GG jak i przesiedlanej, to po rozporządzeniu z 23 listopada 1939 w sprawie likwidacji sklepów żydowskich doszło rozporządzenie z 24 stycznia 1940 roku o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie.

„(...) §1

Obowiązek zgłoszenia

Całkowity majątek żydowski podlega obowiązkowi zgłoszenia. Przy zgłoszeniu należy wziąć za podstawę stan majątku w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Obowiązku zgłoszenia nie można omijać przez nadużycie form i możliwości kształtowania prawa cywilnego.

§2

Majątek żydowski

Za majątek żydowski uważa się:

1. *majątek żydów, jeżeli w dniu 1 stycznia 1939 r. posiadali obywatelstwo polskie lub po tym terminie nabyli, jak również majątek żydów bez przynależności państwowej, przy czym nie żydowskiego małżonka żyda traktuje się jak żyda.*

2. *majątek spółek personalnych, jeżeli więcej niż połowa spółników, przy spółkach komandytowych, jeżeli więcej niż połowa spółników, odpowiadających bez ograniczenia jest żydami.*

3. *majątek spółek kapitałowych, w których więcej niż 25% udziałów jest lub w dniu 1 stycznia 1939r. była w rękach żydowskich lub do których zarządu lub rady nadzorczej należy, lub po dniu 1 stycznia 1939 r. należał żyd lub przy których istnieje innego rodzaju decydujący wpływ żydowski;*

Majątkiem w pojęciu ust. 1 jest ruchomy i nieruchomy majątek włącznie z wierzytelnościami, udziałami, prawami i innymi interesami.

§3

Forma i termin zgłoszenia

Zgłoszenie wchodzącego w rachubę według §1 majątku powinno nastąpić przy użyciu urzędowych formularzy (...) do dnia 1 marca 1940 r. u Starosty Powiatowego (Starosty Miejskiego) właściwego dla miejsca zamieszkania podlegającego obowiązkowi zgłoszenia lub właściwego dla siedziby podlegającego obowiązkowi zgłoszenia spółki personalnej lub kapitałowej. Termin zgłoszenia może tylko w wyjątkach szczególnie uzasadnionych zostać przedłużony krótkoterminowo. W tych wypadkach decyduje Starosta Powiatowy (Starosta Miejski) według służbowego uznania.

§4 *Majątek bezpański*

Majątek niezgłoszony w terminie zgłoszenia uważa się za bezpański i należy po upływie terminu zgłoszenia skonfiskować stosownie do §8 rozporządzenia o postępowaniu przy konfiskacie majątku prywatnego z dnia 24 stycznia 1940.

§5

Postanowienia karne

Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu lub wydanym dla wykonania postanowieniom podlegają karze więzienia i grzywny d nieograniczonej wysokości lub jednej z tych kar, a w szczególności ciężkich wypadkach karze ciężkiego więzienia”.

Dodatkowo 26 stycznia 1940 roku Hans Frank zabronił Żydom podróżować koleją. Zakaz ten został zaostrożony 15 marca 1941 roku zarządzeniem na podstawie, którego Żydom nie wolno było poróżować koleją, tramwajami, taksówkami, dorożkami bez każdorazowego zezwolenia.

24 Lipca 1940 roku ukazało się rozporządzenie o definicji pojęcia „Żyd” w Generalnym Gubernatorstwie:

„(...)

§1

Jeżeli w przepisach prawnych i administracyjnych Generalnego Gubernatorstwa użyte jest pojecie „żyd” należy przez nie rozumieć,

1. osobę, która według przepisów prawnych Rzeszy jest żydem lub uważana jest za żyda.
2. osobę, która jako były obywatel polski lub jako nieposiadający żadnej przynależności państwowej jest żydem lub uważana jest za żyda w myśl §2 niniejszego rozporządzenia.

§2

Żydem jest ten, którego co najmniej trzech dziadkowie są pod względem rasowym pochodzenia czysto żydowskiego.

Za żyda uważa się tego, którego dwaj dziadkowie są pod względem rasowym pochodzenia czysto żydowskiego,

- a). o ile w dniu 1 września 1939 r. należał do żydowskiej gminy wyznaniowej lub po tym terminie zostaje do niej przyjęty,
- b). o ile w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego był w związku małżeńskim z żydem lub po tym terminie w związek taki wchodzi,
- c). o ile pochodzi spoza małżeńskiego obcowania z żydem w rozumieniu ust.1 i urodzi się po dniu 31 maja 1941r.

Za żyda pochodzenia czysto żydowskiego uważa się bezwzględnie każdego z dziadków, jeżeli należał do żydowskiej gminy wyznaniowej.

§3

Jeżeli w prawnych i administracyjnych przepisach Generalnego Gubernatorstwa użyte jest pojecie „żydowski mieszaniec”, należy przez nie rozumieć:

1. tego, który według prawnych przepisów Rzeszy jest żydowskim mieszkańcem,
2. tego, który jako obywatel polski lub nieposiadający żadnej przynależności państwowej ma jednego lub dwóch dziadków pod względem rasowym pochodzenia czysto żydowskiego, chyba, że uważany jest za żyda po myśli §2 ust.2.

Przepis §2 ust. 3 obowiązuje odpowiednio.

§4

1. Przedsiębiorstwo uważa się za żydowskie, jeżeli właściciel jest żydem w rozumieniu §1.
2. Przedsiębiorstwo spółki osobowej uważa się za żydowskie, jeżeli jeden lub więcej osobiście odpowiedzialnych spółników są żydami.
3. Przedsiębiorstwo osoby prawnej uważa się za żydowskie,
 - a). jeżeli jedna lub kilka osób powołanych do prawnego zastępstwa albo jeden lub kilku członków rady są żydami,
 - b). jeżeli żydzi mają w nim decydujący udział według kapitału lub prawa głosowania. Decydujący udział według kapitału lub prawa głosowania. Decydujący udział według kapitału zachodzi w wypadku, gdy więcej niż jedna czwarta część kapitału należy do żydów; decydujący udział według prawa głosowania zachodzi w wypadku, gdy głosy żydów osiągną połowę ogólnej liczby głosów.
4. Przedsiębiorstwo uważa się za żydowskie także w wypadku, gdy znajduje się faktycznie pod przeważającym wpływem żydów.

Przepisy ust. 1 i 4 stosuje się odpowiednio do stowarzyszeń, fundacyj, zakładów i innych instytucji, które nie są przedsiębiorstwami.

§5

Przepisy prawne i administracyjne wydane dla Żydów obejmują żydowskich mieszkańców tylko wtedy, gdy to jest specjalnie postanowione.

(...)”

Rozporządzenie to było powieleniem ustaw norymberskich.

Jednak pomimo wielkich szykan i restrykcji wprowadzonych w tym czasie wobec obywateli Polski, Żydzi będący obywatelami państw niebędących w stanie wojny z Niemcami im nie podlegali. Paradoks ten, był sprzeczny z „polityka rasową”. Jednak Niemcy nie mogli pozwolić sobie

na dyskryminację tych ludzi w obawie przed reakcją dyplomatyczną państw neutralnych. Dzięki temu znaczny odsetek Żydów przeżył wojnę, emigrując lub przebywając w obozach internowania. Mimo to ci, którym nie udało się wyjechać zostali przesiedleni do gett.

Za podstawę do tworzenia gett, czy też jak to Niemcy nazywali „żydowskich dzielnic mieszkaniowych” (niem. Jüdischer Wohnbezirk), uważa się wydany 21 września 1939 roku, przez Reinharda Heydricha szefa RSHA, tajny telefonogram w sprawie etapów postępowania z ludnością żydowską. Jednak każdorazowo o utworzeniu danego getta decydowały władze lokalne. Hans Frank osobiście nie wydał żadnego zarządzenia w tej sprawie. Jedyne, co to 22 maja 1940 roku wydał rozporządzenie, aby wysiedlić Żydów z Krakowa. Odwrotnie rzecz się miała w sprawie Judenratów (Rady Starszych). Ich funkcje i ustrój zostały ustalone stosownym rozporządzeniem w dniu 18 listopada 1939 roku. Judenraty liczyły 12 osób w miejscowościach poniżej 10 tysięcy osób i 24 osoby w większych. Teoretycznie same miały wybierać swoich przewodniczących, jednak w praktyce to władze niemieckie o tym decydowały. Zwierzchnictwo nad nimi sprawowały niemieckie władze administracyjne. Judenraty dostawały też polecenia od SS i gestapo. Do zadań Judenratów należały początkowo:

- dostarczanie siły roboczej,
- ewakuacja ludzi z mieszkań i przekazywanie ich Niemcom, opieka nad przesiedleńcami,
- opłacanie licznych kontrybucji, grzywien.

Później doszło jeszcze utrzymanie porządku w zamkniętych dzielnicach, ewidencja ludności itp. Głównie jednak Judenrat miał wykonywać konkretne niemieckie zarządzenia.

W sprawie zwierzchnictwa nad Radami Starszych odbyła się 22 maja 1940 roku, konferencja poświęcona całokształtowi spraw związanych ze stanem bezpieczeństwa w GG.

W czasie, której wypowiedział się Brigadeführer Bruno Streckenbach (wyższy dowódca Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w GG), który stwierdził, że, po oficjalnym utworzeniu Rad Żydowskich, w celu rozciągnięcia nad nimi nadzoru oddelegowano w większych miejscowościach po kilku, względnie większą liczbę urzędników. Urzędnicy ci mieli wgląd w żydowskie obrządki religijne itd. Wg niego instytucja ta okazała się pożyteczna. Jednak władza Sicherheitspolitzei (inaczej Sipo – Służba Bezpieczeństwa w SS, jej agenci często incognito prowadzili działalność na wszystkich szczeblach administracji państwowej) nad Żydami uległa stopniowemu ograniczeniu, ponieważ wszelkie organizacje polityczne i formacje wykorzystywały Rady Starszych i gminy wyznaniowe w sposób zupełnie chaotyczny. Bez ustalenia jakiegokolwiek planu kazano sobie przysyłać siły robocze, ponadto samowolnie żądano od Rad Starszych dostarczania różnych przedmiotów, czasem także sum pieniężnych. Żądał, aby w tej sprawie zapadła wyraźna decyzja. Przede wszystkim chciał, aby rozstrzygnąć problem, jakie władze mają sprawować nadzór nad żydowskimi Radami – starosta, szef dystryktu, prezydent miasta czy Sicherheitspolitzei. Chciał, aby generalną zasadą było, aby we wszystkim informować Sicherheitspolitzei, zwłaszcza, kiedy jest potrzeba ingerencji. Dlatego chciał, aby ona sprawowała nadzór. W czasie swojej wypowiedzi Streckenbach podał, że Schierheitspolitzei dążąc do uregulowania tej sprawy nie miała bynajmniej „na celu zapewnienia sobie wszystkich korzyści, jakie można ciągnąć z Żydów, ani zagarnięcia najtłustszych kąsków. Ponieważ przestrzega ona ściśle ram wyznaczonych jej zarządzeniu o rekwizycjach. Otrzymuje fundusze z Rzeszy i bynajmniej nie czuje potrzeby gromadzenia bogactw, tym bardziej, że żadne względy administracyjno techniczne za tym nie przemawiają”. Dlatego zaproponował, aby wszyscy Żydzi razem wzięci przeszli pod nadzór Sicherheitspolitzei i aby do niej kierowano wszelkie wnioski ze strony Żydów. Dodał, że liczba Żydów w GG wzrośnie i jeśli dalej będzie stosować się taką politykę rabunkową wobec nich to „pewnego pięknego dnia miliony Żydów staną się dla GG ciężarem. Ostatecznie nie można im przecież dać umrzeć z głodu.” Gubernatorzy Zörner, Fischer i Lasch, zaprotestowali twierdząc, że Rady Starszych powinny podlegać administracji cywilnej, nie mieli oni żadnych problemów z pozyskiwaniem siły roboczej, a co więcej „w miastach zamieszkałych głównie przez ludność żydowską często się widzi na ulicach próżnujących Żydów.” Ponadto administracja cywilna знаła lepiej stosunki panujące na danym obszarze, problemy, jakie podejmowała SD i tak w końcu trafiały do administracji cywilnej. Hans Frank, jako Gubernator Generalny zadecydował, że nadzór nad Radami Starszych ma sprawować Sicherheitspolitzei i SD, a sprawę zatrudnienia organy cywilne powinny uzgadniać z SD. Propozycji współpracy oczekiwał do 15 czerwca. Do tego momentu dotychczasowa praktyka zarządzania miała być nadal stosowana. W sprawie pracy przymusowej SS Obergruppenführer Krüger stwierdził:

„W sprawie przymusu pracy dla Żydów nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja. Przymusowe zatrudnienie Żydów będzie miało praktyczny sens wówczas, gdy z całą pewnością będzie można powiedzieć, że ruch Żydów na terenie GG ustał. Praca przymusowa musi być kierowana centralnie przez utworzony do tego celu urząd, który miałby kartotekę wszystkich Żydów. Poszczególne organy –

Wehrmacht, dystrykty, administracja cywilna, policja itd. będą mogły zgłaszać zapotrzebowanie". Stanowczo odrzucił wniosek, aby Żydzi mogli szukać pracy indywidualnie.

Getta powstawały głównie w większych miastach i miasteczkach, w okresie jesieni 1939 do końca 1941 roku. Powszechną praktyką było przesiedlanie do nich Żydów z okolicznych mniejszych miejscowości. Do gett trafiali też przesiedleńcy z terenów Rzeszy. Getta miały różne wytyczone granice od „umownych” jak np. w Izbicy czy Zamościu, po przez ogrodzenia z drutu kolczastego, drewniane parkany czy ceglane mury jak np. w Warszawie.

Dopiero 11 września 1940 roku Hans Frank zarządził, że godzina policyjna będzie obowiązywać od godziny 23 wszędzie. Dla Żydów kwestie te były regulowane oddzielnie, w każdym z dystryktów, w zależności od warunków. Generalnie przyjęto godziny 19 - 20, poza gettami, w warszawskim getcie obowiązywała godzina policyjna od 21 do 7 rano (Ringelblum podaje, że od 6 października w Warszawie Żydów obowiązuje inna godzina policyjna – od 19 do 8 rano, podczas gdy Polacy mieli od 23).

Na spotkaniu 12 września z kierownikami wydziałów w urzędzie generalnego gubernatora, poświęconego całokształtowi polityki niemieckiej w GG, Hans Frank miał powiedzieć:

„Co się tyczy polityki wobec Żydów, zezwoliłem na zamknięcie getta w Warszawie głównie dlatego, że – jak stwierdzono – niebezpieczeństwo zagrażające ze strony tych 500 000 Żydów jest znaczne i nie można pozwolić na to, żeby ich wszędzie było pełno. Zresztą Żydzi w GG nie są wyłącznie zlumpowanym elementem, lecz stanowią niezbędną – ze względu na swój rzemieślniczy charakter – część składową polskiego społeczeństwa. Dla nas było to czymś zupełnie nowym; dziś ten stan rzeczy już nas nie dziwi, lecz Rzesza nadal się w tym nie orientuje. Jest to bardzo ważki aspekt sprawy – wymowny dowód, do czego może dojść, gdy jakiś naród powierza obcoplemieńcom wykonywanie tak ważnych dla społeczeństwa usług. Z naszych założeń wychodząc, nie da się tego problemu rozwiązać na poczekaniu. Nie potrafimy tchnąć w Polaków dostatecznej energii ani zdolności, by mogli oni zastąpić Żydów. Dlatego też zmuszeni jesteśmy zezwolić rzemieślnikom żydowskim na dalszą pracę.”

13 Września 1940 roku, Frank wydał dekret o ograniczeniu miejsca pobytu dla ludności żydowskiej. Ułatwiło to okupantom grabież jej z majątku i stopniowe wyniszczenie głodem. W Warszawie 2 października 1940 roku gubernator Fischer podpisał zarządzenie o utworzeniu getta. 12 października 1940 roku w święto Jom Kippur władze niemieckie przez megafony uliczne zarządziły utworzenie getta. 16 Listopada Getto Warszawskie zostało zamknięte.

3 Kwietnia 1941 roku odbyła się narada Hansa Franka z wyższymi funkcjonariuszami administracji cywilnej i policji w sprawie getta w Warszawie. W czasie, której Gubernator Fischer stwierdził, że utworzenie zamkniętej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej nastąpiło z trzech przyczyn: politycznej, gospodarczej i sanitarnej. Celem politycznym było wyeliminowanie wpływu Żydów na ludność polską uzasadnił to tym, że jakoby Żydzi zawsze przeciwstawiali się wpływom niemieckim i sabotowali zarządzenia władz niemieckich dotyczące np. kontroli cen żywności. Zasadniczym celem gospodarczym było wyeliminowanie z gospodarki „elementu żydowskiego”, sanitarnym – chodziło o wyeliminowanie domniemanych chorób. Oficjalne kontakty pomiędzy firmami polskimi, a żydowskimi prowadzone były za pośrednictwem utworzonego 1 grudnia 1940 Urzędu Transferu (Transferstelle). W toku dalszej dyskusji padło stwierdzenie, że:

„Przy rozpatrywaniu problemów gospodarczych związanych z gettem nie wolno ulegać sugestii, że w tej chwili sytuacja jest tam jeszcze dobra i że getto ma jeszcze zapasy. Getto nie jest problemem, który można rozwiązać w ciągu jednego roku; zostało ono zorganizowane na dłuższy okres, dlatego też wszelkie związane z nim plany gospodarcze winny być bardziej perspektywiczne.”

W sprawę trzeciego argumentu – kwestii sanitarnej i epidemii najlepiej scharakteryzował znany epidemiolog Ludwik Hirszfild, który wojnę spędził w Warszawie, w swojej książce „Historia jednego życia”:

„Lekarzem dystryktu był profesor Richter, autor jakiejś książki. Jego pomocnicy chodzili do podwładnych lekarzy Polaków i namawiali do nabycia tej książki. A poziom fachowy? Na słupach w 1942 roku wisiały ogłoszenia, dotyczące duru plamistego, nawołujące każdego, kto znajdzie wesz na sobie, by udał się do lekarza. Wydany zostaje rozkaz, by każdy przypadek gorączki był zgłaszany. Czy to fachowcy stali na czele sanitarium? I nie wiedzieli, że są to posunięcia nie realne? Lekarzem miejskim był doktor Schrempf. (...) Znał się na gruźlicy, (...) ale nie miał najmniejszego pojęcia o miejscowych warunkach epidemiologicznych. Jeśli w kamienicy był przypadek duru plamistego, zamykano ten dom i dwa sąsiednie na przeciąg trzech tygodni. (...) Pojawiły się artykuły, że Żydzi są nosicielami zarazków, które u nich nie powodują chorzeń i że w interesie zdrowotnym ludności leży unikanie Żydów. W tym jakoby celu rozkazano Żydom i chrześcijanom żydowskiego

pochodzenia nosić opaski. Do mieszkań, z których wyrzucono Żydów, posyłano dezynfektorów, by te niebezpieczne zarazki zabić. Specjalne wozy tramwajowe były przeznaczone dla Żydów, ażeby ludność polską uchronić od zarazy. Żydom nie wolno było jeździć pociągami, chyba, za zaświadczeniami od niemieckich lekarzy urzędowych. Było to niezłe źródło dochodów. (...) W połowie października 1940 roku została utworzona dzielnica żydowska. Wiem, że lekarze Polacy uprzedzali władze niemieckie, iż przesunięcia ludności grożą epidemią, ale odpowiedź, którą otrzymali: dowodziła tylko niesłychanej ignorancji: >>Gdzie rządzą Niemcy, tam nie ma duru plamistego<<. Dopiero później, gdy zapalili cały kraj, gdy załamało się szpitalnictwo, przekonali się może, jak szaleńcze były ich posunięcia. (...) Opaski nie izolowały żadnych nosicieli zarazków, ale przyczyniły się do niesłychanego prześladowania ludności żydowskiej. (...) Gdy pojawił się przypadek duru plamistego, zamykano dom i dwa sąsiednie na przeciąg trzech tygodni. Domowników zakażonego mieszkania umieszczano na dwa tygodnie na kwarantannie. Do domu posyłano kolumnę dezynsekcijną, która odwszawiała rzeczy wszystkich mieszkańców. Samych mieszkańców domu przymusowo miano kąpać i dezynfekować. Prawda, jakie to logiczne? Pan Schrempf bardzo pilnował wykonania, groził rewolwerem, karą śmierci i obozem. A w istocie wyglądało to tak:

Nie można było zamknąć ludzi w domu, bo zginą z głodu. Nie wystarczyło wypuścić kucharkę, by coś kupiła, trzeba było na jedzenie zarobić. Wobec tego ustala się taksę za wypuszczenie i policja wypuszcza każdego, jak za biletem teatralnym. Wykąpać wszystkich mieszkańców danego domu? Tych domów były setki (...) Więc ludzie stoją godzinami w ogonku, zawszeni i niezawszeni. Skutek? Personel kąpielisk choruje w stu procentach, a człowiek niezawszony zakaża się nieubłaganą koniecznością. Szczęśliwie interweniuje przekupstwo i przeciwdziała głupocie zarządzeń pana doktora Schrempfa. (...) Dochodami dzielą się wszyscy: dezynsektorzy, lekarze i policja. Podział jak zwykle, według wyższości rasy."

Jak widać na przykładzie getta warszawskiego, w omawianym okresie, Niemcy traktowali je, jako swoiste fabryki, z których czerpali rabunkowy zysk, łamiąc wszelkie zasady etyczne i moralne. Podobnie było w innych gettach, wszędzie tam, każdy nazista w mundurze, na terenie getta mógł robić co chciał, chyba, że było to sprzeczne z interesami innych nazistów.

W omawianym okresie tj. od 26 października 1940 roku do 22 czerwca 1941 roku, Hans Frank był oficjalnie przeciwny zakładaniu obozów koncentracyjnych na terenie GG. Więźniów kazał deportować do obozów na terenie Rzeszy lub „jeśli zajdzie taka potrzeba likwidować na miejscu”.

W kwietniu 1940 roku Himmler wydał rozkaz o utworzeniu niedaleko granicy z Gubernatorstwem obozu koncentracyjnego Auschwitz. Uruchomiono go 14 czerwca 1940 roku, tego dnia przybył pierwszy transport 728 więźniów z Tarnowa, z czasem dobudowano drugi obóz Birkenau. 6 Czerwca 1941 roku Himmler wydał "Dekret o komisarzach", oznaczał on systematyczną egzekucję każdego komisarza Armii Czerwonej. 22 Czerwca Wehrmacht rozpoczął operację „Barbarossa” – atak na ZSRR. Za oddziałami Wehrmachtu przemieszczały się grupy Einsatzgruppen. Na zdobytych obszarach Związku Radzieckiego rozpoczęło się masowe mordowanie komunistów, Żydów, partyzantów i Romów. „Ustawowe bezprawie” wkroczyło w kolejne stadium.

Eksterminacja - okres od 22 czerwca 1941 do 9 maja 1945

Jak już wspomniałem 6 Czerwca 1941 roku Himmler wydał "Dekret o komisarzach", poparty przez głównodowodzącego Wehrmachtu Wilhelma Keitela, który oznaczał systematyczną egzekucję każdego komisarza Armii Czerwonej. Wstępem do wszelkich „akcji likwidacyjnych” była też całkowita blokada informacyjna granicy GG z ZSRR przez formacje SD. Mimo to informacje o zbrodniach popełnianych na ludności cywilnej zaczęły przenikać do gett na terenie GG już wiosną 1942 roku.

W czerwcu 1941 roku Hitlerowcy okupowali większość Europy, po Bitwie o Anglię żadna ze stron zarówno Anglia jak i Niemcy nie była w stanie zadać sobie ciosu. Anglicy nie byli w stanie dokonać inwazji na kontynent, z kolei Niemcy nie mając przewagi w powietrzu odłożyli operację „Lew Morski” na czas nieokreślony. Walki na Bałkanach były wygrane przez państwa Osi, udany desant na Kretę pozwolił Niemcom uzyskać chwilową przewagę na Morzu Śródziemnym. Walki toczyły się w odległej Afryce i na Atlantyku.

Błyskawiczne tempo realizacji przez Niemców „Operacji Barbarossa”, których wojska w okresie od czerwca do grudnia 1941 zdobyły znaczną część terenu, by ostatecznie stanąć trzydzieści parę kilometrów od Moskwy, spowodowało, że hitlerowcy mogli spokojnie zacząć realizować swoją politykę rasową na zdobytych terenach. Pomimo sprzeciwu Hansa Franka, już 20 lipca 1941,

jak wynika z notatki Heinricha Himmlera, nakazał on utworzenie obozu koncentracyjnego na Majdanku. Obóz ten przewidziano dla 25-50 tyś. więźniów, którzy byliby wykorzystywani w warsztatach, oraz na budowach SS i policji. W poszczególnych okolicznych miejscowościach zostały utworzone filie podlegające temu obozowi. W tym czasie, mniej więcej do grudnia 1941 roku, istniała pewna dwoistość w temacie „co zrobić z Narodem Żydowskim”, rząd GG nie zakładał eksterminacji, raczej myślano o przesiedleniu wszystkich nieczystych rasowo za Ural. W tym czasie Einsatzgruppen dokonywało egzekucji na terenach zajętych przez Wehrmacht. Na roboczym posiedzeniu rządu, które odbyło się 22 lipca 1941 roku, a które dotyczyło spraw gospodarczych, Hans Frank miał powiedzieć:

*„Podczas rozmowy, którą miałem sposobność odbyć z Führerem w Kancelarii Rzeszy [spotkanie miało miejsce 19 czerwca 1941 przyp. autor] Führer powiedział mi między innymi, że Żydzi pierwsi **opuszczą** Generalną Gubernię. Już w najbliższych dniach wydam rozkaz wszczęcia przygotowań do ewakuacji warszawskiego getta. Musimy dołożyć wszelkich starań, żeby jak najszybciej usunąć Żydów z GG. W myśl własnych słów Führera bowiem, GG nie będzie w przyszłości miejscem ich ostatecznej koncentracji, lecz wyłącznie obozem przejściowym. Ze zwycięskiego pochodzenia naszego wspaniałego Wehrmachtu na Wschód wynika dla nas – zaszczyconych wyróżnieniem Führera, którego wolą jest, żebyśmy odtąd stanowili pomost między otwierającym się przed nami gigantycznym obszarem Wschodu a Rzeszą, zwartą siedzibą naszego narodu – wynika, więc stąd dla nas zaszczytny obowiązek poświęcenia całej uwagi tylko temu kompleksowi zadań w obecnych czasach najwyższego bohaterstwa i imponujących osiągnięć żołnierzy niemieckich.”*

W czasie wielkiej mowy wygłoszonej, w Berlinie, w dniu 18 listopada 1941 roku na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma, Hans Frank powiedział:

*„(...) Lecz szczególnie absorbującym problemem są dla nas Żydzi. Ten wesoły ludek, wegetujący w brudzie i gnoju, odosobniony przez nas w gettach i odrębnych dzielnicach, już chyba niezbyt długo będzie zagrzewał miejsca w Generalnej Guberni. **Żydom tym każemy wyruszyć w drogę**; skoro już przybyli taką trasę z Jerozolimy do Polski, skłonimy ich, żeby teraz **przemaszerowali jeszcze kilka tysięcy kilometrów na wschód**. Jednakże nie wszyscy spośród tych Żydów są dla nas pasożytami; istnieje bowiem – o dziwo – o czym przekonaliśmy się dopiero tam na miejscu, odrębna kategoria Żydów – trudno w to uwierzyć – ale rzeczywiście są tam pracujący Żydzi zatrudnieni w zakładach jako robotnicy transportowi i budowlani lub fachowcy w branży krawieckiej, szewskiej itd. Przy pomocy tych żydowskich fachowców zorganizowaliśmy warsztaty żydowskie, w których, w zamian za dostarczaną Żydom żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby, prowadzi się obecnie produkcję stanowiącą znaczne odciążenie dla niemieckiego przemysłu. W takim zakresie można z całym spokojem pozwolić Żydom pracować; ten sposób zatrudnienia, bowiem daje pewne korzyści samym żydowskim robotnikom. Natomiast problem pozostałych Żydów trzeba będzie odpowiednio uregulować. Taka już jest kolej rzeczy, że opuszczenie własnej ojczyzny zawsze wiąże się z pewnym niebezpieczeństwem. (...) Spoglądając dziś na getto warszawskie, w którym 480 000 Żydów prowadzi – że tak się wyrażę – wspólne życie, dochodzi się do przekonania, że niezłomna wola rewolucji narodowosocjalistycznej sama jedna była w stanie sobie i z tym problemem. W roku 1919, na pierwszych naszych zebraniach w Monachium, słyszeliśmy hasło: **Trzeba położyć kres panowaniu żydowskiemu w Europie.**”*

Z drugiej strony 31 lipca 1941 roku Hermann Göring przesłał pismo szefowi RSHA Reinhardtowi Heydrichowi. Pismo to dotyczyło opracowania generalnego planu „ostatecznego rozwiązania” kwestii żydowskiej w Europie.

„W uzupełnieniu zadania zleconego Panu niedawno rozporządzeniem z dnia 24.01.1939 r. doprowadzenia kwestii żydowskiej drogą emigracji lub ewakuacji do możliwie najpomyślniejszego rozwiązania w obecnych warunkach, upoważniam Pana niniejszym do dokonania wszystkich niezbędnych przygotowań do całkowitego rozwiązania kwestii żydowskiej w niemieckiej strefie wpływów w Europie. O ile przy tym naruszony zostanie zakres kompetencji innych centralnych instancji, należy je wciągnąć do współpracy. Następnie zalecam Panu przedłożyć mi wkrótce ogólny plan organizacyjnych, rzeczowych i materialnych przygotowań zmierzających do ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej.”

Kopie tego pisma Heydrich załączał do zaproszeń na spotkanie, które z czasem przez historyków nazwane „Konferencją w Wannsee”.

W Generalnym Gubernatorstwie 15 października 1941 roku ukazało się Rozporządzenie Hansa Franka o karze śmierci na Żydów opuszczających getto, oraz na Polaków udzielających im pomocy, w którym znalazł się zapis:

„(...) Żydzi którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę.

Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W lżejszych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie.

Zawyrokovanie następuje przez Sądy Specjalne.”

Rozporządzenia tego pilnowały od zewnątrz Policja Niemiecka i Policja Polska, a od wewnątrz Żydowska Służba Porządkowa. Tego samego dnia 15 października odbyła się narada w sprawie przydziałów żywnościowych dla Polaków i Żydów. Gubernator dystryktu warszawskiego dr Fischer wnioskował, o zwiększenie norm żywnościowych dla Żydów. Mowa była o dodatkowym przydziale 50g tłuszczu, 300g cukru, 100g marmelady, i jednego jajka na osobę. Jednak Frank sprzeciwił się jakiegokolwiek zmianie, zaznaczając, że i ludności polskiej będzie trudno przyznać dodatki zwiększające poza zwiększeniem racji chleba do 1400g. Zaznaczył też potrzebę organizacji instytucji zbiorowego żywienia. Również w tym dniu na kolejnym spotkaniu referując sytuację w Warszawie dowódca SS i policji SS Oberführer Arpad Wiegand zaznaczył, że

„Żydzi zachowują się dość spokojnie, zwłaszcza ostatnio. Ponieważ ograniczono ich bardzo w zakresie aprowizacji i działalności gospodarczej, sprawy te pochłaniają ich bez reszty całą pozostałą im energię.”

W czasie posiedzenia rządu 16 grudnia 1941 roku, dotyczącej bezpieczeństwa w GG, wywozu robotników do Rzeszy oraz polityki wobec Żydów, Hans Frank powiedział:

„Opuszczaniu getta przez Żydów powinno się – i rzeczywiście będzie się – przeciwdziałać z całą surowością. Wyroki śmierci wydawane na Żydów, którzy się tego dopuścili, muszą w przyszłości być wykonywane jak najszybciej. Zarządzenie mówcy, na mocy, którego każdego Żyda napotkanego poza gettem należy karać śmiercią, trzeba natychmiast wprowadzić w życie. W razie potrzeby powinno się uprościć procedurę sądów specjalnych.”

Ernst Kundt w dalszej wypowiedzi podkreślał, że wyroki wydawane zgodnie rozporządzeniem z 15 października 1941 roku ferowane są szybko, lecz urzędowa procedura, aż do wydania zezwolenia na ich wykonanie jest długotrwała. Zaproponował, aby skrócić to postępowanie i upoważnić gubernatorów do wydawania takich wyroków. Wtedy Żydzi przekonaliby się o skuteczności działania niemieckiej administracji. Problemem było też to, że rozporządzenie z 15 października dotyczyło tylko gett. Na posiedzeniu, problem został doprecyzowany tak, że każdy Żyd musiał mieć stosowny dokument, aby opuścić swoje dotychczasowe miejsce pobytu. Wszystko poparto argumentem o ograniczaniu epidemii tyfusu płamistego. Hans Frank postanowił też przenieść na gubernatorów udzielone mu przez Führera prawo łaski.

W omawianym czasie tj. od 22 czerwca do końca grudnia 1941 roku w wyniku akcji Einsatzgruppen na froncie wschodnim, oraz przy pomocy ludności lokalnych zostało zamordowanych wg raportu SS Brigadeführera Stahleckera blisko 460 tyś. Żydów.

20 Stycznia 1942 roku, odbyła się pod Berlinem Konferencja w Wannsee. Reinhardt Heydrich rozpoczął ją od przypomnienia wspomnianego już pisma z 31 lipca 1941 roku, które dostał od Göringa. Po czym Sekretarz Stanu GG dr Josef Bühler stwierdził, że rozwiązywanie problemu dobrze by było zacząć od GG, gdyż na jej terenie problem transportu nie jest skomplikowany i względ na zatrudnienie nie hamowałyby przebiegu akcji. Uzasadniał to też kwestiami epidemiologicznymi i pokątnym handlem, który ma wpływ na czarny rynek. Oceniał, że chodzi o 2,5 miliona ludzi. (Dokładnie 2 mln 284 tyś. z dystryktów GG i okręgu białostockiego). Po tym określono, że kierownictwo nad „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej” bez względu na granice należy do Reichsführera SS.

Konferencja w Wannsee rozpoczęła nowy rozdział, ponieważ od tego momentu włączono cały biurokratyczny niemiecki aparat władzy w zaplanowane ludobójstwo.

„Akcja Reinhard” tak na prawdę zaczęła się jesienią 1941, kiedy to Reichsführer SS zlecił „oczyszczenie” dystryktu lubelskiego szefowi tamtejszego SS i policji Odilo Globocnikowi. Początkowo mordowano Żydów w drodze masowych rozstrzeliwań, jednak szybko metoda ta okazała się mało efektywna, a ponadto wpływała demoralizująco na członków plutonów egzekucyjnych. W tym okresie, po Konferencji w Wannsee powoli, ale systematycznie władza nad gettami przechodziła w ręce SS. Ostatecznie stało się to faktem 3 czerwca 1942. W tym czasie tj. od listopada 1941 do lipca 1942 na terenie GG zbudowano trzy ośrodki zagłady:

- Bełżec zaczął działalność 17 marca 1942
- Sobibór zaczął działalność na początku maja 1942
- Treblinka zaczęła działalność od 23 lipca 1942

O ich lokalizacji zadecydowały takie czynniki jak:

- bliskość linii kolejowej,
- słabe zagęszczenie mieszkańców, tereny można było łatwo wyizolować,
- bliskość dawnej granicy z ZSRR, co uwiarygodniało kłamstwo o wywozie Żydów do pracy na wschód.

30 Maja 1942 na posiedzeniu roboczym rządu GG z udziałem Gubernatorów dystryktów i Ernst Boeppla, Friedricha W. Krügera padło stwierdzenie ukazujące stosunek władz niemieckich do mordów:

„Kwestia żydowska została w Lublinie wyjaśniona. Ewakuowano dotychczasową dzielnicę żydowską i zdolnych do pracy Żydów umieszczono poza miastem na specjalnym terenie. Pozostałych Żydów dystryktu Lublin skoncentrowano w gettach. Odnosi się wrażenie, że wskutek ograniczenia swobody poruszania się Żydów sytuacja uległa znacznej poprawie, znacznej poprawie, zwłaszcza w dziedzinie nielegalnego handlu.”

Było to podsumowanie rozpoczętej w połowie marca 1942 roku wielkiej akcji likwidacyjnej ludności żydowskiej w dystryktach lubelskim i galicyjskim. Miejscami masowych straceń były obozy w Bełżcu, Sobiborze, Treblince i na Majdanku. Na tym samym posiedzeniu uzależniono likwidację getta warszawskiego od możliwości transportu kolejowego, w tym czasie (maj 1942) trwała przerwa w ruchu kolejowym zarządzona w związku z przygotowaniem ofensywy niemieckiej na Kaukazie. Inny ruch kolejowy niż transporty wojskowe był niemożliwy. Zakładano rozpoczęcie akcji w sierpniu, jednak jak wiadomo akcja w Warszawie rozpoczęła się 22 lipca 1942 roku. Od tej transporty kolejowe z gett miały absolutny prymat na szlaku. „Akcja Reinhard” trwała do listopada 1943 i zakończyła się rozstrzelaniem ostatnich Żydów w obozach na Majdanku, Poniatowej i Trawnikach.

19 lipca 1942 ukazał się rozkaz Heinricha Himmlera do wyższego dowódcy SS i policji w GG Friedricha W. Krügera ustalający ostateczny termin likwidacji ludności żydowskiej w GG.

„Zarządzam, aby przesiedlenie całej żydowskiej ludności Generalnej Guberni zostało przeprowadzone i ukończone do 31 grudnia 1942 roku.

Z dniem 31 grudnia 1942 roku żadne osoby pochodzenia żydowskiego nie mają prawa przebywać w Generalnej Guberni, chyba, że będą się one znajdować w obozach zbiorczych w Warszawie, Krakowie, Częstochowie, Radomiu, Lublinie. Wszelkie inne prace, przy których zatrudnieni są żydowscy robotnicy, muszą być do tego czasu zakończone albo – o ile ukończenie ich nie jest możliwe – przeniesione do jednego z tych zbiorczych obozów.

Środki te są niezbędne dla przeprowadzenia etnicznego rozdziału ras i narodowości w myśl zasad nowego ładu w Europie oraz w interesie bezpieczeństwa i czystości Rzeszy Niemieckiej i strefy jej interesów. Wszelkie naruszenie niniejszego zarządzenia stanowi niebezpieczeństwo dla spokoju i porządku całokształtu interesów strefy niemieckiej, punkt oparcia dla ruchu oporu oraz moralne i fizyczne ognisko zarazy.

Ze wszystkich tych przyczyn całkowite oczyszczenie jest konieczne, a więc trzeba go dokonać. Jeśli przewiduje się, że termin zostanie przekroczony, należy mnie o tym powiadomić we właściwym czasie, abym mógł w porę temu zaradzić. Wszelkie podania innych urzędów o zezwolenie na zmiany, jak również o wyjątkowe zezwolenia należy kierować do mnie osobiście.”

24 Sierpnia w czasie trwania eksterminacji, na posiedzeniu rządu GG w sprawie zwiększenia świadczeń żywnościowych GG na rzecz Rzeszy z ust Hansa Franka padło stwierdzenie:

„Nad faktem, że skazujemy na śmierć głodową 1,2 miliona Żydów, nie warto się dłużej rozwodzić. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli Żydzi nie wymrą z głodu, to winno nastąpić – i miejmy nadzieję, że tak będzie – przyspieszenie antyżydowskich wystąpień”.

W grudniu 1942 roku zamknięto ośrodek zagłady w Bełżcu, a do wiosny 1943 roku, zacierano ślady.

W Treblince masowe mordy trwały do mniej więcej kwietnia 1943, potem do końca 1943 roku obóz był likwidowany. Z Treblinki, 2 sierpnia 1943 roku, w wyniku buntu zbiegło 750 więźniów, z których przeżyło wojnę około 70 osób. Najpóźniej, bo w wyniku udanego buntu więźniów zlikwidowano ośrodek zagłady w Sobiborze – 14 października 1943 roku.

26 stycznia 1943 roku Hans Frank podczas konferencji roboczej w sprawie mienia żydowskiego zakwestionował, rozporządzenie Himmlera regulujące kwestię własności. Stwierdził, że na terenie GG to on wydaje tego typu dokumenty. Generalnie, przyjęto, że jest to mienie bezpieczeństwa i jako takie powinno przejść na własność GG, jeśli chodzi o nieruchomości to tą kwestią powinien zająć się Urząd Powierniczy. Jednak 16 kwietnia 1943 roku wydane zostało pismo dowódcy SS i policji dystryktu warszawskiego SS Oberführera von Sammerna, do starostów powiatowych w sprawie mienia żydowskiego, w którym możemy przeczytać:

„(...)Umowa ta dotyczy zarówno nieruchomości, jak i ruchomości. (...)Wynika z niej, że należy mnie informować o każdym zamierzonym spieniężeniu żydowskich nieruchomości i można go dokonywać jedynie w porozumieniu ze mną. Żydowskie ruchomości wszelkiego rodzaju, a więc również takie, które znajdują się poza obrębem byłych żydowskich dzielnic mieszkaniowych, podlegają wyłącznie mojej kompetencji, toteż we wszelkich sprawach dotyczących ich spieniężenia należy uzyskać moją zgodę.”

Ostatecznie mieniem pożydowskim podzieliły się oficjalnie Urząd Gospodarki i Administracji SS, Ministerstwo Gospodarki Rzeszy, Wehrmacht i folksdojczy z krajów okupowanych. Nieoficjalnie sporą część zagrały władze lokalne, SS - mani, policja i miejscowa ludność.

16 lutego 1943 roku, Heinrich Himmler wydał rozkaz wyższemu dowódcy SS i policji w GG, Friedrichowi W. Krügerowi w sprawie całkowitego zniszczenia getta warszawskiego:

„Tajne

Ze względu na bezpieczeństwo zarządzam, aby getto warszawskie, po przeniesieniu obozu koncentracyjnego zostało zburzone, przy czym należy uprzednio wykorzystać wszystkie posiadające jakąkolwiek wartość części domów i wszelkiego rodzaju materiały.

Zburzenie getta i translokacja obozu koncentracyjnego są konieczne, gdyż inaczej nie osiągniemy nigdy spokoju w Warszawie, a jak długo istnieje getto, przestępczość nie może być wytępiona.

Należy mi przedłożyć ogólny plan zburzenia getta. W każdym razie należy spowodować, aby dotychczasowe miejsce zamieszkania 500 000 podludzi, absolutnie nienadające się dla Niemców, zniknęło z horyzontu i aby milionowe miasto Warszawa, będące wciąż niebezpiecznym ogniskiem rozkładu i powstania, zostało zmniejszone”.

12 Maja 1943 roku, ukazała się notatka szefa Głównego Urzędu Sztabowego komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemieckości SS Gruppenführera Ulricha Greifelta, informująca o decyzji Himmlera w sprawie kontynuowania przesiedleń ludności w GG, oraz likwidacji pozostałych jeszcze 300 - 400 tys. Żydów:

„Reichsführer SS zarządził, aby osiedlanie było nadal kontynuowane w ramach istniejących możliwości. Należy przy tym popierać lokowanie wysiedlonych Polaków w innych miejscach.

Pilnym zadaniem w Generalnej Guberni jest usunięcie znajdujących się tam jeszcze 300-400 000 Żydów.”

31 Maja 1943 roku, w czasie konferencji roboczej na temat stanu bezpieczeństwa w GG, Krüger stwierdził:

„Odżyczenie bezsprzecznie także przyczyniło się do uspokojenia ludności. Dla policji było to jedno z najtrudniejszych i najprzykrzejszych zadań, lecz z rozkazu Führera musiano je wykonać, gdyż było to konieczne dla dobra Europy.[chodzi o akcje eksterminacyjną w GG latem 1942 i wiosną 1943 – przyp. autor] Odżyczenie okazało się też sprzymierzeńcem w walce z czarnym rynkiem; jedynie dzięki temu posunięciu udało się zaprowadzić ład w tej dziedzinie. (...) Trzeba wycofać Żydów nawet z przemysłu zbrojeniowego i zakładów gospodarki zbrojeniowej; pozostawiono Żydów pracujących wyłącznie dla najpotrzebniejszych potrzeb wojennych. Umieszczono ich następnie w wielkich obozach, skąd udają się oni codziennie do pracy we wspomnianych zakładach zbrojeniowych. Reichsführer SS jednak życzy sobie, żeby i tych Żydów przestano zatrudniać”.

Po tej wypowiedzi Krüger gruntownie rozważył tę sprawę z Generallutnantem Schindlerem i doszli do wniosku, że życzeniu Reichsführera mimo wszystko nie może stać się zadość. Wśród robotników żydowskich znajdowali się, bowiem wysoko wykwalifikowani specjaliści, mechanicy precyzyjni i wykwalifikowani rzemieślnicy różnych branż; a „*trudno wśród Polaków o odpowiednie siły zastępcze.*” Powyższe postulaty Himmlera miały związek z wieloma aktami zbrojnego oporu w trakcie likwidacji gett i oddziałów partyzanckich, w których działali bojownicy żydowscy. Ludzi więzionych w obozach pracy przymusowej określono mianem „Machabeuszy” – chodziło o ludzi w dobrej kondycji fizycznej i kobiety, które jak podkreślano były bardziej wytrzymałe od mężczyzn, i bardziej waleczne.

Ostatnim aktem zagłady była likwidacja getta łódzkiego w okresie czerwiec-wrzesień 1944 roku

Podsumowując w powyższym tekście chciałem pokazać mechanizm jego działania „ustawowego bezprawia”, w którym naziści w ramach, legalnych wyborów w 1933 roku zyskali pełnię władzy w Niemczech. Mogli w ten sposób wprowadzić prawo, które nie było równe dla wszystkich obywateli. Garstka ludzi pod płaszczykiem tego pseudo prawa wydawała „rozporządzenia” i stanowiła prawo, często sprzeczne między sobą. Zwyciężało prawo tego, kto akurat miał silniejszą pozycję, co z kolei pozwoliło na Holokaust i eksterminację znacznej części ludności Europy.

W 1946 roku niemiecki filozof i teoretyk prawa Gustaw Radbruch, zdefiniował „ustawowe bezprawie”, jako zespół ustaw, które są formalnie prawem, stanowiły prawo, jednak nie były moralne i naruszały normy naturalne. Takie prawo nie obowiązuje (*lex iniustissima non est lex*). Taka norma nie dostępuje godności bycia prawem, może być odrzucona i tym samym obywatele nie mają obowiązku jej przestrzegania, a administracja państwowa i sądownictwo jej stosowania. Według Radbrucha, prawnicy niemieccy przez silne przywiązanie do pozytywizmu prawnego, nie byli w stanie przeciwstawić się instrumentalizacji prawa przez nazistów.

Cichy

Literatura:

1. „Einsatzgruppe A w Operacji Barbarossa” Łukasz Gładysiak; Militaria XX wieku wyd. spec. nr 26; 4(26)/2012
2. Praca zbiorowa „Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939 – 1945” tom I, KiW Warszawa 1972 wyd. II
3. „Polski Słownik Judaistyczny” praca zbiorowa, Pruszyński i S-ka; Warszawa 2003
4. „Konferencja w Wannsee - plan zagłady Żydów”; Marian Turski <http://www.polityka.pl/historia/1523821,1,konferencja-w-wannsee---plan-zaglady-zydow.read?print=true#ixzz1payiOyR6>
5. Encyklopedia Gazety Wyborczej; tom 5; PWN
6. „Zamość – Szlak Chasydzki” R. Kuwałek, W. Litwin; FODZ 2008
7. „Rymanów – Szlak Chasydzki” M. Bakalarz W Litwin; FODZ; Warszawa 2008
8. „Jarosław – Szlak Chasydzki” W. Litwin, M. Mańko, S. Mańko; FODZ; Warszawa 2008
9. „Sanok – Szlak Chasydzki” A. Komski, W Litwin; FODZ; Warszawa 2008
10. „Łańcut – Szlak Chasydzki” M. Cichocki, W. Litwin; FODZ; Warszawa 2010
11. „Ustrzyki Dolne – Szlak Chasydzki” W. Litwin, M. Mańko, S. Mańko; FODZ; Warszawa 2008
12. „Leżajsk – Szlak Chasydzki” P. Fijałkowski, R. Kuwałek, W. Litwin; FODZ; Warszawa 2008
13. „Ropczyce – Szlak Chasydzki” W. Litwin, M. Mańko, S. Mańko; FODZ; Warszawa 2008
14. „Izbica – Szlak Chasydzki” M. Bartosiewicz, W. Litwin; FODZ
15. „Historia jednego życia” Ludwik Hirszfild; PAX; Warszawa 1989
16. „Getto Warszawskie; Przewodnik po nieistniejącym mieście” B. Engelking, J. Leonciak; wyd. I; Warszawa 2001; WIFiS/PAN
17. „Getto – Warszawskie Termopile 1943” Lesław M. Bartelski; Fundacja „Wystawa Warszawa Walczy 1939 – 1945”; wyd. I Warszawa 1999
18. „Powstanie ‘44” Norman Davies; Znak; Kraków 2004; wyd. I
19. „Dziennik Getta Warszawskiego” Mery Berg; Czytelnik; Warszawa 1983; wyd. I
20. „Kronika Getta Warszawskiego” Emanuel Ringelblum; Czytelnik Warszawa 1988; wyd. II
21. „Mein Kampf” A. Hitler
22. <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=12327>
23. http://pl.wikipedia.org/wiki/Ustawy_norymberskie
24. http://pl.wikipedia.org/wiki/Formu%C5%82a_Radbrucha
25. http://pl.wikipedia.org/wiki/Gustav_Radbruch
26. http://pl.wikipedia.org/wiki/Mein_Kampf
27. „Ruch oporu w Getcie Częstochowskim 9.04.1941–26.06.1943; Cichy; <http://strefacichego.pl/opowiadania/56.pdf>
28. http://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy_niemieckie_1933-1945
29. http://pl.wikipedia.org/wiki/Getto#Getta_w_okupowanej_Polsce